

Koło "Gwarków Noworudzkich" postanowiło uczcić sto lat wolnej Polski rajdem turystycznym oraz wesprzeć duchowo naszą prezes Elę Bisikiewicz, która po raz kolejny startuje w Biegu Niepodległości w Świerkach. Nasz rajd połączony jest z "Jesienią na granicy", również cyklicznym wydarzeniem.

Spotkanie wyznaczono na stacji kolejowej w Nowej Rudzie na godzinę 8:15. Rajd prowadził kolega Czesław Dominas. Listę obecności podpisało 11 osób. Podróż zaczęła się nietypowo, bo zamiast szynobusu przyjechał autobus o godz. 8:30. W Zdrojowisku dołączył jeszcze jeden kolega i było nas dwanaścioro w tym trójka dzieci. Wędrówkę rozpoczęliśmy na stacji w Bartnicy, udając się w kierunku Świerków. Po drodze jeszcze małą uczestniczkę pasowaliśmy na "młodsze gwarka". Nieśpiesznie szliśmy na miejsce startu Biegu Niepodległości. W tłumie, bo startowało 700 osób, odnaleźliśmy naszą Elę (prezes koła) i wspólne zdjęcie uwieczniło spotkanie. Start rozpoczęto hymnem państwowym, a zawodnicy mieli na sobie barwy narodowe, niektórzy biegli z dużą flagą biało-czerwoną. Nasza grupa też udekorowana była kotylionami biało-czerwonymi. Przebiegającą Elę pozdrawialiśmy machaniem rąk. Nasza trasa wiodła dokładnie tą samą drogą, którą biegli zawodnicy. Minęliśmy stadninę koni i spokojnie podążaliśmy Wzgórzami Włodzickimi. Wiał silny wiatr a widoczność ograniczała gęsta mgła, ale i tak dopisywały nam humory. Po drodze szukaliśmy dogodnego miejsca na ognisko. Na skraju wsi Sokolica udało się znaleźć zaciszne i bezpieczne miejsce do rozpalenia ognia. Kolega Jarek mistrzowsko przygotował palenisko, a po upieczeniu kiełbasek pięknie zasypał ziemią miejsce po ognisku.

Dalej wędrowaliśmy nieznakowanymi ścieżkami i około godz. 14 dotarliśmy nad ogródki działkowe. Jeszcze tylko kilkanaście minut i znaleźliśmy się na ulicy Krańcowej, gdzie zakończyliśmy rajd.

Tekst: Czesław Dominas

Zdjęcia: Czesław Dominas, Jarosław Zychowicz











